

SOLIDARNOŚĆ PODBESKIDZIA

NSZZ „Solidarność” Regionu Podbeskidzie

Przed nami kolejna w naszym życiu noc Narodzenia Pańskiego, noc wielkiej tajemnicy wcielenia Syna Bożego. To czas wiary, nadziei, miłości i duchowego ciepła.

Niech Dzieciątko Jezus przyniesie radość, spokój i odpoczynek, a w nowym roku 2020 rozświetla swym niegasnącym Światłem nasze codzienne drogi. Niech to będzie czas spełnionych marzeń i nadziei.

Zdrowia, sukcesów w życiu osobistym i zawodowym członkom, sympatykom oraz przyjaciółom NSZZ „Solidarność” w imieniu podbeskidzkiej „Solidarności”

życzy przewodniczący Zarządu Regionu Marek Bogusz

W ROCZNICĘ STANU WOJENNEGO

Podbeskidzka „Solidarność” nie zapomniała o 38. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego w Polsce. – Naszym obowiązkiem jest pamiętać o tych, którzy byli wtedy wyrzucani z pracy, bici, więzieni, mordowani, o tych którzy mimo represji działali w podziemnej „Solidarności” – podkreśla przewodniczący Zarządu Regionu Podbeskidzie Marek Bogusz.

Przed piątkowym południem 13 grudnia przedstawiciele podbeskidzkiej „Solidarności” złożyli kwiaty pod tablicą przy kościele Opatrzności Bożej (na zdjęciu), upamiętniającą osoby represjonowane w czasie stanu wojennego. W uroczystości tej wzięli udział także związkowcy z czechowickiego Przedsiębiorstwa Górniczego „Silesia” oraz bielskiej spółki ABB (Apena). Wieczorem związkowcy wzięli udział w koncelebrowanej mszy św. w intencji Ojczyzny, odprawionej w bielskim kościele Trójcy Przenajświętszej. Eucharystii przewodniczył



duszpasterz ludzi pracy diecezji bielsko-żywieckiej ks. prałat Józef Oleszko. W mszy wzięły udział poczty sztandarowe komisji zakładowych NSZZ „Solidarność” z FCA, Bultenu, Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego oraz Zarządu Regionu.

NAGRODA DLA PIOTRA GÓRNEGO

Na Zamku Królewskim w Warszawie odbyła się doroczna uroczystość wręczenia Nagród im. Haliny Kraheńskiej. Jednym z dziesięciu laureatów tej prestiżowej nagrody został Piotr Górny, szef „Solidarności” bielskiej spółki Bulten Shiloh, a równocześnie założyciel i wieloletni przewodniczący regionalnego Klubu SIP.

Nagroda im. Haliny Kraheńskiej jest przyznawana przez Głównego Inspektora Pracy za wybitne osiągnięcia w dziedzinie prewencji zagrożeń wypadkowych i zawodowych, nadzoru i kontroli przestrzegania prawa pracy, wynalazczości, projektowania i wdrażania bezpiecznych

technik i technologii, a także popularyzacji prawa pracy i ochrony zdrowia pracujących.

W uroczystości na Zamku Królewskim udział wzięli przedstawiciele Prezydenta, parlamentu, rządu, organów nadzoru i kontroli warunków pracy, środowisk naukowych, stowarzyszeń działających w ochronie pracy, związków zawodowych i organizacji pracodawców. Obecni byli m.in. przewodniczący NSZZ „Solidarność” Piotr Duda, szef Regionu Podbeskidzie Marek Bogusz, Główny Inspektor Pracy Wiesław Łyszczek, Wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki, Minister Rodziny Pracy i Polityki Społecznej Marlena Małąg i jej zastępca Stanisław Szwed, Szef Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Halina Szymańska, poseł i przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek.



Piotr Górny (z prawej) odbiera Nagrodę im. Haliny Kraheńskiej z rąk Głównego Inspektora Pracy Wiesława Łyszczka.

ADWENTOWA REFLEKSJA

NIECH PAN BŁOGOSŁAWI I STRZEŻE...

Na początku Adwentu, rozpoczynając radośny czas oczekiwania na narodziny Zbawiciela, stanęliśmy przed nową szansą, aby jak najlepiej przygotować serca na przyjęcie Boga, który z miłości do nas sam stał się człowiekiem. Podjęliśmy kolejny już raz, tak sądzę, decyzję, aby dać Bogu okazję do przemiany naszego życia, dzięki czemu staniemy się lepszymi ludźmi. Adwent to czas, kiedy podejmujemy szlachetne postanowienia, aby czynić jeszcze więcej dobra. Adwent jest kolejną szansą, by czuwać, by nie spać. Czuwanie to trudna sztuka. Wymaga nieustannego ćwiczenia się w cnocie wytrwałości. Potrzeba czujności, aby nie przegapić czasu zbawienia. Kimś takim, który w tym czasie jest nieomylnym drogowskazem jak czuwać, jest św. Jan Chrzciciel. To On uczy prostować ścieżki naszego życia.

Bóg nie jest taki, jakim Go sobie wyobrażamy. Często oburzamy się, a nawet gorszymy, bo wbrew naszym oczekiwaniom, zamiast groźnego sędziego widzimy Tego, który ratuje grzeszników – tych, którzy w naszym mniemaniu zdecydowanie zasługują na potępienie. Adwent jest czasem, który zaprasza nas do prawdziwej radości, bo nasz Pan jest już blisko. Pan, pełen dobroci i miłosierdzia, przychodzi, aby nas zbawić. To okazja, by stanąć przed Nim w pokorze i prosić o zmiłowanie, bo „błogosławiony jest ten, kto nie zwątpi”.

Mam nadzieję, że drugą postacią, którą zauważyliśmy w Adwencie, jest Maryja. Zwiastowanie – choć na pozór jest dla nas pewną abstrakcją, to w rzeczywistości niejeden raz już je przeżyliśmy. Niebo i ziemia zatrzęsły się w naszym życiu, bo trzeba było porzucić osobistą koncepcję życia, zrezygnować z czegoś, co było jakby propozycją nie do odrzucenia, bo coś poszło nie po naszej myśli i mieliśmy żal do Boga albo drugiego człowieka, bo nie rozumieliśmy „dlaczego?”. Warto w takich chwilach oddać nasze kruche życie w ręce Najwyższego i pozwolić Mu działać, powiedzieć Mu nasze „tak”.

Brak zaufania Bogu rodzi bolesne konsekwencje. Król Achaz nie ufał ani Bogu, ani prorokowi Izajaszowi. Był zdecydowany prowadzić własną politykę, co w efekcie doprowadziło do

niewoli babilońskiej. Józef w przeciwieństwie do Achaza choć czuje lęk i niepokój, przyjmuje dany mu znak i zadanie. Taką postawę Bóg nagradza swoim błogosławieństwem.

Zapytajmy się samych siebie, jaki był i jaki jest mój Adwent? Czy z nadzieją, wiarą i miłością gotuję drogę dla Pana? Czy jest miejsce dla Niego w moim sercu, w mojej rodzinie, w moim domu? Czego spodziewam się po tegorocznych świątach Bożego Narodzenia? Czy Jezus narodzi się w moim życiu wiary?

Podążmy wraz z Maryją i Józefem do Betlejem, gdzie trzeba poszukać miejsca dla Jezusa, bo nie ma dla Niego miejsca w tyłu „gospodach świata”, w tyłu krajach i narodach, a nawet w polskich rodzinach. Nasz narodowy wieszcz Adam Mickiewicz pisał: „Wierysz, że się Bóg zrodził w betlejemskim żłobie, lecz biada ci, jeżeli nie zrodził się w tobie”.

Chrystus się narodził, niezależnie od naszego przygotowania. Oby nie powtórzyła się ta kompromitująca sytuacja sprzed 2020 lat! Obyśmy w wirze świątecznej aktywności nie zapomnieli o najważniejszym: o Jezusie, który ma narodzić się w każdym ludzkim sercu. On nie chce przyjść na siłę ale czeka na zaproszenie i na naszą zgodę.

Jeszcze jedna myśl związana z Nowym Rokiem 2020. Nowy rok to czas, w którym wielu ludzi robi różne postanowienia. Może więc warto postanowić na progu kolejnego już w naszym życiu roku, że dołożymy wszelkich starań, by z niewolnika, o którym mówi św. Paweł – niewolnika grzechu, niewolnika własnych zachcianek i ambicji – stać się człowiekiem wolnym, wolnym od ziemskich przywiązań, by stać się prawdziwym dzieckiem Bożym? Niech w tym i w każdym dobrym postanowieniu wspomaga nas Święta Boża Rodzicielka Maryja, a błogosławieństwo Aarona towarzyszy nam przez cały rok. Niech zatem nas wszystkich Pan błogosławi i strzeże. Niech rozpromieni oblicze swe nad nami, niech nas obdarzy swą łaską. Niech zwróci ku nam swoje oblicze i niech nas obdarzy pokojem.

**KS. ZBIGNIEW POWADA
KAPELAN NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”**

KOLEĐOWANIE W ZARZĄDZIE REGIONU



W poniedziałek 16 grudnia w siedzibie podbeskidzkiej „Solidarności” odbyło się spotkanie opłatkowe członków Zarządu Regionu i Regionalnej Komisji Rewizyjnej z udziałem zaproszonych gości.

Wśród gości byli kapelani Solidarności, księża prałaci Zbigniew Powada i Józef Oleszko, wiceminister rodziny Stanisław Szwed, a także przedstawiciele zakładowych organizacji związkowych. Był to czas na świąteczną refleksję, na życzenia połączone

z łamaniem się opłatkiem i na wspólne kolędowanie.

– Dziękuję wam, że podtrzymujecie tę piękną chrześcijańską tradycję spotkania opłatkowego, wspólnego kolędowania i radosnego oczekiwania na przyjście Chrystusa. Jest to tym ważniejsze, że coraz częściej słyszymy o jakimś enigmatycznym „zimowym święcie”, o „gwiazdce”, o „święcie radości”, a to co najważniejsze gdzieś zanika – mówił do zebranych ks. prałat Józef Oleszko.